KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Stycznia 1868 r. | № 18. | Lat 47. | Dnia 12 (24) Stycznia 1868 r.

Piątek. | Rano zimna st. 2, w połud: z. st: 7 Wys. wody st: 8 c. 4 (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 55 Zachód „ „ 4 „ 30 | Jutro, Nawrócenie Śgo Pawła Apost:.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Oświecenia Publicznego, dnia 22 Grudnia 1867 roku, Najwyżej polecić raczył: mieszkańców Królestwa Polskiego, odtąd przyjmować do średnich i wyższych zakładów naukowych Cesarstwa, bez wymagania od nich przepisanego przez Najwyższy Rozkaz z 31go Lipca 1846 r. świadectwa, że co do kształcenia się ich w wspomnionych zakładach nie zachodzą przeszkody ze strony miejscowego Zarządu Królestwa. O Najwyższym tym Rozkazie Minister Oświecenia Publicznego, odezwą z 30go Grudnia Nr 10,170, zawiadomił Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, w odpowiedzi na jego zawiadomienie, o niezachodzeniu przeszkód do wyjednania Najwyższego zezwolenia w wyż wspomnionym przedmiocie. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z postanowieniem Rady Wojennej, zapadłem na skutek przedstawienia Rady Wojennej Okręgu Wojennego Warszawskiego, w dniu 23 Grudnia Najwyżej polecić raczył: zwinąć szpital wojskowy w mieście Łowiczu. (Dz. W.)

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, w dniu wczorajszym, raczył wyjechać do Petersburga.

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 7 (19) Stycznia roku bież: włącznie, wydała xiążeczek nowych 85, na które, tudzież na dawniejsze w 456 wnioskach złożono rub. sr. 10,633 kop. 5. Na żądanie zaś 176 Uczestników (prócz procentu rsr. 1 kop. 14½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,762 kop: 75 i umorzyła xiążeczek 61. Przeto uczestników 17,829, po dopisaniu im procentów rs. 23,063 kop: 10; posiada kapitał rub. sr. 639,999 kop. 45½. (Dz. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* — Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców possesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 13 (25) Stycznia r. b. rozpoczyna się pobór: a) w Kassie Głównej Ekonomicznej: Czynszów z gruntów na Pradze położonych za rok 1868, tudzież pierwszych rat za tenże rok kanonów z realności miejskich i jatek rzeźniczych, czynszu z gruntów Saskiej Kępy, oraz prowizji od kapitałów i procentów od pożyczek budowlanych; b) w Kassie Dochodów Skarbowych: Pierwszych rat za rok 1868, dzierżawy z domów skonfiskowanych, oraz zwrotu pożyczki za cynk; c) w Kassie Poborowo Pomocniczej. Pierwszej raty za r. 1868 opłaty kominowej. Wzywa tychże kontrybuentów aby pomienione należności od nich przypadające, jako to: Dzierżawy, zwrót pożyczek, czynsz z gruntów, kanony z realności i jatek, prowizji od kapitałów, czynsze z Saskiej Kępy i kominowe, w ciągu jednego miesiąca licząc od powyższej daty, rozpoczynającego się poboru, zaś prowizje od pożyczek budowlanych według zobowiązania się hypotecznego, w ciągu pierwszych dziesięciu dni tegoż miesiąca, niezawodnie do Kass właściwych wnieśli, pod skutkami egzekucji przepisami Rządu oznaczonej. Przytem Magistrat uprzedza wszystkich kontrybuentów, ażeby pieniądze na podatki przeznaczone jedynie do właściwych rąk Poborców w Kassach oddawali, w przeciwnym bowiem razie narażonemi być mogą na utratę tych pieniędzy jako w niewłaściwe ręce oddanych i na obowiązek wniesienia innych do Kass. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*; Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki*. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Po zamknięciu ksiąg i rachunków, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności, w ciągu upłynionego roku 1867 w Kasie Oszczędności przy porównaniu ich z rokiem 1866, są następujące:

Z początkiem r. 1866 było uczestników 17,133
W ciągu roku 1866 przybyło po potrąceniu ubyłych uczestników 693

Zatem na rok 1867 było uczestników . 17,816
W ciągu roku 1867 ubyło po odtrąceniu przybyłych uczestników 11

Pozostało uczestników na rok 1868 . . 17,805

Posiadany kapitał przez uczestników z początkiem roku 1866 wynosił . . rs. 635,796 kop: 37½
W ciągu roku 1866 po odtrąceniu wypłat przybyły kapitał wraz z procentem wynosił . . . rs. 50,838 kop: 4½

Ogólny zatem kapitał uczestników na rok 1867 czynił . rs. 686,634 kop: 42
W ciągu roku 1867 po odtrąceniu wypłat od wpływów i przyznanego procentu, kapitał zmniejszył się o rub: sr: . . . . 77,280 kop: 78½
Że zaś tymże uczestnikom przypisano należny za rok 1867 procent wynoszący . . . rub: rs: 25,775 kop: 52

Zatem zmniejszył się tylko rs. 51,505 kop: 26½

Pozostał zatem ogólny kapitał uczestników na rok 1868 . rs. 635,129 kop: 15½

a) Uczestnicy złożyli w ciągu roku 1866 na 2,854 nowych książek oszczędności i 14,897 na dawne, razem rs. 314,846 kop: 19; w ciągu roku 1867: na 2,438 nowe książki oszczędności i na 11,419 dawne, razem rs. 238,314 kop: 22½; zatem w roku 1867 na mniej 416 nowych książek oszczędności i mniej 3,478 dawnych, złożyli mniej o rs. 76,531 k. 96½.

b) Procent w r. 1866 wynosił rs. 25,402 kop: 86
Procent w r. 1867 wynosił rs. 25,775 kop: 52

Zatem w r. 1867 procent okazał
się większy o . . . . . rs. 372 kop: 66

c) Wypłacono w ciągu roku 1866 uczestnikom 6,003, w kapitale rs. 287,066 kop: 94, w procencie rs. 2,344 kop: 6½ ksiąg oszczędności umorzono 2,171; — w ciągu roku 1867, uczestnikom 6,233, w kapitale rs. 312,882 kop: 67, w procencie rs. 2,712 kop: 34, ksiąg oszczędności umorzono 2,449; zatem w roku 1867 uczestnikom więcej 230, w kapitale więcej rs. 25,815 kop: 73, w procencie więcej rs. 368 kop: 27½, ksiąg oszczędności umorzono więcej 278. Z końcem zatem roku 1867, liczba uczestników o jedenastu, zaś kapitał przez nich posiadany o rs. 51,505 kop: 26½ zmiejszyły się w porównaniu z takąż liczbą uczestników i kapitałem przez nich z końcem roku 1866 posiadanym, wszakże zmniejszenie to nie pochodziło z braku uznania dobroczynnych skutków tej Instytucji, ale raczej spowodowane było potrzebą zaspakajania nieprzewidzianych wydatków, które w roku 1867 skutkiem miernych urodzajów, stagnacji w handlu i przemyśle, średnią i niższą klasę ludności m. Warszawy, przeważnie uczestników Kasy Oszczędności przedstawiającą, głównie dotknęły. (Dz. W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Książę *Radziwiłł*, w Guberniję Minską; Jenerał-Lejtnant *Krasnokutski*, i Rz: R. S. *Czestilin*, do Petersburga; Sztabu Jeneralnego Jenerał-Major *Goremykin*, Gubernator Podolski, za granicę.

— Bractwo Śgo Rocha, zaprasza Członków Bractwa Śgo Rocha, na Nabożeństwo odpustowe w Uroczystość Nawrócenia Śgo Pawła Apostoła w przyszłą Niedzielę, dnia 26 b. m., w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża odprawiać się mające; oraz na sessję bracką wpisową, w tymże dniu o godz: 5tej z południa, po Nieszporach odbyć się mającą; na której to sessji, osoby życzące sobie należeć do Bractwa Śgo Rocha, do Księgi Album zapisać się będą mogły. (524.)

— W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Zdzitowieckiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10½ z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Alexandra, na które pozostałe Dzieci, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. (628.)

— W dniu jutrzejszym, t. j. d. 25 b. m., przypada rocznica śmierci ś. p. Teressy z Bludauerów, 1go ślubu *Leszczyńskiej*, 2go *Kaempf*. Na Nabożeństwo więc za jej duszę, zaprasza się Krewnych i Znajomych, do Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana. (263.)

— Pozostała Wdowa wraz z Synem po ś. p. Armandzie *Chaâles des Etangs*, składa podziękowanie wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki jej Męża na wieczny spoczynek.— Przytem zaprasza łaskawych Przyjaciół i Znajomych, na żałobną Wotywę odbyć się mającą w Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w dniu 27 b. m., to jest w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana. (622.)

— Wczoraj o godz: 4ej po poł: z kościoła Archikatedralnego i Metropolitalnego Śgo Jana; przeprowadzono na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Antoniego Kopczyńskiego, obywatela, w wieku lat 75 zmarłego. Liczny orszak żałobny oddał ostatnią Chrześcijańską zacnemu starcowi przysługę. Eksportował JKs. Skrzypkowski, wikarjusz parafji Sgo Jana. Chór Amatorów pod dyrekcją P. Pawlewskiego, Artysty opery, a kolegi jednego z zięciów zmarłego, odśpiewał nad grobem „Salve Regina" Nideckiego.

— Onegdaj wieczorem w Kaplicy Pana Jezusa, przy Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, JKs. Kanonik Biernacki pobłogosławił związek małżeński P. Krescencjusza Jańskiego, właściciela domu w Warszawie, z Panną Anatolją Bagińską, córką b. Oficera b. wojsk Polskich.

— Wczoraj, (o czem już nadmieniliśmy), nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie zakładu leczniczego dla kobiet, przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 1726*c*, o godzinie 12ej z południa; wszyscy zaproszeni na akt ten zgromadzili się, a mianowicie: Rzeczywisty Radca Stanu Becker, Inspektor Lekarski; Rzeczywisty Radca Stanu Mianowski, Rektor Szkoły Głównej; p. o. Inspektora Urzędu Lekarskiego M. Warszawy, Dr Malek; Dziekan Fakultetu Medycznego Szkoły Głównej, Dr Tyrchowski; Professorowie tejże Szkoły: Dr Le Brun, Korzeniowski, Hoyer i inni, niemniej grono lekarzy, na czele których znajdował się jubilat Dr Helbich i Dziennikarze. Po poświęceniu całego lokalu przez JKs. Cierniewskiego, Kapelana Szpitala Dzieciątka Jezus, zgromadzeni obejrzeli zakład otwierający się we wszelkich szczegółach. Lokal Instytutowy wygodnie i ze wszelkiemi dogodnościami pomieścić może 12-ście chorych, dla których przygotowane łóżka, meble potrzebne i inne przybory, w pokojach z komfortem urządzonych, zakład cały stawiają na stopie takiej, że mu nic i to pod żadnym względem zarzucić nie można. W głównej sali zakładu mieści się ambulatorjum z bibljoteką, narzędziami chirurgicznemi i przyrządami. Po tak szczegółowem obejrzeniu zakładu przez dwóch zdolnych lekarzy, Drów: Rogowicza i Bernhardta założonego, obecni zaproszeni zostali na śniadanie, w czasie którego przemówił redaktor pisma „Klinika," Dr Dobieszewski, w słowach następujących:

„Panowie! Lat już dziewięć upłynęło od czasu, kiedyśmy, studentami będąc Warszawskej Akademji Lekarskiej, przybyli na publiczne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego i tam takie usłyszeliśmy słowa: „....... jeżeli ci kto ma powierzyć życie swoje, zdrowie swoje i najtajniejsze skrytości serca swojego, to mu zaiste więcej potrzeba niż pargaminu opatrzonego akademicką pieczęcią!..... i ty myślisz młodzieńcze, że skoro ten pargamin otrzymasz, to już trafisz do wszystkich serc i przekonań, o nie!... ów pargamin jest pozwoleniem udzielonem ci przez Władzę, do badania i śledzenia na drodze którą obrałeś. Idź, badaj i śledź, może zajdziesz i znajdziesz, boć wielu znajduje, albo się zbłąkasz w manowcach i złorzeczyć będziesz chwili, w której tak niewdzięczny zawód sobie obrałeś." Słowa te żywe zrobiły wrażenie na umysłach naszych, i rozbiegliśmy się na wsze strony kraju, badać i śledzić na drodze

którąśmy sobie obrali, a wśród niej przyświecały nam jasną gwiazdą czcigodne słowa szanownego Profesora Szokalskiego, i..... niezbłąkaliśmy się w manowcach. Tak Panowie, wystąpiliśmy przed wami jako lekarze praktyczni... usiłowania nasze mieliście sposobność ocenić... Dziś, doczekaliśmy się chwili, uroczystego rozpoczęcia pierwszej pracy młodej generacji lekarzy, pracy, która wychodząc po za zakres powszedniego życia, otwiera pole do szukania zasługi obywatelskiej. Ważność tej instytucji już oceniłem ze stanowiska Redaktora Lekarskiego czasopisma, którego kierunek młoda generacja lekarzy mnie powierzyć raczyła, nie taiłem zadowolenia, że koledzy moi potrzeby ogółu zrozumieli i starają się im zadość uczynić. Dziś, niech mi będzie wolno, jako przyjacielowi i koledze, dorzucić słów kilka życzenia. Młodzi właściciele zakładu, bądźcie dobrej myśli, zamiar wasz dobrze przyjętym został, ufajcie więc, że ten zakład, to dziecię wasze, któremuśmy chryzmat chrztu położyli na czoło, wyrobi wam uznanie współziomków, stanowisko naukowe umocni i zasoby materjalne przysporzy. Bądźcie przekonani, że jakiekolwiek byście mieli trudności do pokonania, poczciwą pracą uprzątniecie je. Tylko wytrwałości....... Więc wołam na was o wytrwałość i wiarę w siebie, wiarę tak silną, że gdyby o powodzeniu waszem wszyscy zwątpili, wy jeszcze wierzyć w nie nieprzestańcie! Śmiało więc naprzód, liczcie na pomoc kolegów!..... Życząc wam pomyślności, winienem wymienić nazwiska mężów, co wam już udzielili swej pomocy; pozwólcie, niech w Imieniu Waszem złożę podzięki Prof. Beckerowi, JW. Inspektorowi Lekarskiemu; JW. Jenerałowi Witkowskiemu, JW. Jenerałowi Własow, JW. Rektorowi Prof. Mianowskiemu. Panowie! wznosząc toast za pomyślność zakładu, wnoszę zdrowie Prof. Beckera. Poczem przemówił: Panowie! Zdrowie Rektora Mianowskiego, Kuratora Honorowego Zakładu!"

Z kolei przemówili stosownie: Rektor Mianowski, Inspektor Lekarski; R. R. S. Becker, i Prof. Szokalski. Wszyscy jednogłośnie oceniając usiłowania założycieli, życzyli powodzenia ich zakładowi, na które ze wszech miar zasługuje.

— Pięćdziesiąt lat wspólnego pożycia, pięćdziesiąt lat podzielania łez i uśmiechów, nadziei i zawodów, wzajemnego wspierania się wśród zmiennych kolei losu, wszakże to czas przebiegu po drodze żywota kilku pokoleń, wszak to połowa stulecia! Widok też dwojga ludzi, którzy połączeni SAKRAMENTEM małżeństwa, przebyli z sobą w miłości i zgodzie tak długie pasmo lat, nad któremi BÓG wyciągnął rękę błogosławieństwa, dozwalając im doczekać uroczystości złotego jubileuszu, ponowienia tak wiernie dotrzymanej przysięgi, budzi w każdym głęboką cześć i rozrzewnienie. Tych uczuć doznaliśmy, będąc wczoraj świadkami złoto-weselnego obrzędu Pani Matyldy z Gronwalskich i jej małżonka Pana Edwarda Glass, byłego Prezesa Trybunału Cywilnego w Kaliszu, następnie Emeryta, a później jeszcze przez długi czas, Prezesa Kolegium Warszawskiego. O godzinie piątej po południu, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, Najprzewielebniejszy Superintendent jeneralny, Ks. Pastor Ludwig, po stosownej pełnej uczucia przemowie, doręczywszy obojgu małżonkom złocone laski z godłem Krzyża Śgo przybrane świeżemi wiankami, ponowił Sakrament małżeństwa tej sędziwej pary i pobłogosławił ją na resztę drogi wspólnego żywota, w obec licznej assystencji krewnych i przyjaciół. Oby uśmiech z jakim Szanowni małżonkowie przyjęli ten prawdziwy dowód łaski BOGA, nieopuszczał ich do jak najpóźniejszej, a żadną troską, nieschmurzonej starości!

— Wiadomo, iż za granicą drukują się czasami, w ograniczonej tylko liczbie egzemplarzy dzieła, które w handlu księgarskim nie pojawiają się wcale. Dzieje się to głównie z powodu kosztownego wydania, które dla niewielkiej tylko liczby osób jest przystępnem, a po części i dla samej treści, która chociaż bardzo szacowna wyborem i wysokie naukowe posiadająca zasługi nie wieluby jednak przywabiła kupujących. Owoż u nas w drukarni Jaworskiego, wyszło świeżo takie dzieło, nakładem Władysława Hr. Krasińskiego. Treść jego poczerpnięta głównie z dokumentów znajdujących się w Bibljotece Ordynacji Hr. Krasińskich, objaśnionych w części przez Władysława Chomentowskiego. Książka ta odbitą została w liczbie tylko 200 egzemplarzy, z których każdy ma swoje oddzielne przeznaczenie, zawarowane dedykacją. Może to trochę i nadto wyłączności, w każdym jednak razie dzieło to z powodu szacownej treści i ozdobnej edycji, czyni zaszczyt wydawnictwu krajowemu.

— Donieśliśmy w swoim czasie o uskuteczniającem się odnowieniu części pałacu Ordynatów Hr. Zamojskich, na bibliotekę przeznaczonego. Odnowienie to ukończonem już zostało pod kierunkiem P. Ankiewicza, któremu miasto nasze zawdzięcza już niemałą ilość nowych budowl, odznaczających się pięknością i wygodą. Wiadomo, że Biblioteka Hr. Zamojskich, zasobną jest w dzieła różnej treści, mianowicie dział historyczny pamiętnikowy, główną jej ozdobę stanowi. Jest to jeden z największych księgozbiorów w kraju naszym. Znany filolog J. S. Rychter, przez długi czas pełnił w bibljotece Hr. Zamojskich urząd bibliotekarza, i znaczną część źródłowych wiadomości, podawanych w pismach czasowych, czerpał z tego skarbca. Obecnie uporządkowaniem księgozbiorów, spisaniem dokładnych katalogów i przeniesieniem bibljoteki do nowego gmachu, zajmą się ludzie specjalni i obeznani dokładnie z tego rodzaju czynnościami, pod kierunkiem męża zasłużonego na polu piśmiennictwa krajowego.

— Pan Franciszek Kostrzewski, utalentowany nasz artysta-malarz i rysownik, wykończa, i w tych dniach pomieści na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych, nowy swój krajobraz wystawiający „Wioskę Karpacką".

— Od 14-tu miesięcy niegrana komedja na naszej scenie, pod tytułem: „Płacz i śmiech", ma być wkrótce przedstawioną w Teatrze Rozmaitości.

— Wczoraj na wieczorze w jednym z domów prywatnych, przy ulicy Marszałkowskiej, goszczący w naszem mieście, utalentowany wiolonczellista P. Adam Herman, odegrał z pianistą Panem Władysławem Wiślickim, koncert *militaire* Servego.

— Kalendarz wydawany nakładem J. Ungra, na rok 1868, zupełnie wyczerpanym został.

*

— W roku zeszłym, w miesiącu Styczniu, umarł wWilnie wielkiego talentu artysta dramatycz: (komik), ś. p. Józef Malewski. Wiadomość tę lubo spóźnioną, zamieszczamy w naszem piśmie, a to z tego powodu, iż dotąd żadnej o skonie artysty tego w pismach naszych nie było wzmianki. Malewskiego porównywano niegdyś z Żółkowskim.

— Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich, w Orfeum występujących, już się rozpierzchło. Pan Dumoulin, komik z tejże truppy, onegdaj wyjechał z powrotem do Paryża.

— W Suwałkach otworzony został niedawno „Kantor wymiany weksli i spedycyjny zarazem,“ pod firmą „L. Rosenthal w Suwałkach.“ Agituje się w nim sprzedaż, kupno, lub zamiana wszelkich papierów procentowych Cesarstwa i Królestwa — interes zaś spedycyjny wchodzący w zakres działalności tegoż zakładu nie tylko kupcom i przemysłowcom, ale i ziemianom mającym stosunki z oddalonemi fabrykami lub potrzebującym je z niémi zawiązać — może znakomite oddać przysługi, bo ułatwienie, pośpiech i pozbycie się pośrednictwa i zdzierstwa faktorów.

— Koncert P. Adama Hermana na wiolonczeli, niedawno przez wszystkie nasze pisma perjodyczne zapowiedziany, a przez wszystkich wielbicieli tego wirtuoza niecierpliwie oczekiwany, wkrótce ma nastąpić. O dniu koncertu doniesiemy w swoim czasie, tymczasem zaś ogłaszamy, że bilety na ten koncert sprzedawać się będą w księgarniach i składach nut muzycznych: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Merzbacha, Glücksberga, Kaufmana, Hösicka i Orgelbranda. Cena miejsc: 1sze miejsce numerowane, rs. 2 i kop. 5 na ubogich; 2gie miejsce numerowane, rs. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich; 3cie miejsce, (wejście do sali), rs. 1 i kop. 5 na ubogich.

— Słyszeliśmy, że wkrótce dawane będą przedstawienia dramatyczne w języku hebrajskim, w teatrze na ten cel urządzonym przy ulicy Mylnej.

— W tych dniach dopełnione zostały pierwsze roboty na gruncie, mające za cel urządzenie nowego wejścia do Saskiego Ogrodu od ulicy Niecałej. Wnosimy z kierunku linji tykami mierniczemi tu wytkniętych, że i mała część ogrodu, formę odcinka mająca, zajętą będzie pod bramy wjezdne. Z wiosną więc r. b. dom poprzecznie na ulicy Niecałej stojący, zniesiony zostanie, a na miejscu tegoż stawiać się zacznie okazała wytwornego gustu budowla w stylu Rzymskim, podług planu P. Ankiewicza, złożona z 2ch bocznych pawilonów, obróconych frontonami tak do ulicy jak i ogrodu, a pośród których utworzony być ma plac okrągły do zajazdu. Ogród zamkną dwie ozdobne bramy żelazne, pośród których, czyli na osi ulicy, wybudowaną będzie piękna strażnica odźwiernego, zdobna w posągową grupę. Komunikacja ta od lat tylu oczekiwana, znacznie skróci drogę pomiędzy dwiema częściami miasta rozdzielonemi ogrodem Saskim, wielce ozdobi Warszawę, a ogród Saski w szczególności i nie mało podniesie wartość domów dziś trochę zaniedbanej ulicy Niecałej.

— Wczoraj salę Teatru Rozmaitości od dołu do góry napełniła publiczność; oprócz bowiem pewnej liczby biletów paradyzowych, wszystkie inne nie rozebrano, ale rzec można rozchwytano. Bo też wczoraj było powtórzenie widowiska na rzecz ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, składającego się z obrazów żywych, o których po pierwszem przedstawieniu obszerniej pisaliśmy, i 2ch odegranych przez artystów naszych; komedji. I tym razem dochód wyniósł mniej więcej rs. 1,200. Donosząc o tak świetnym z obu widowisk rezultacie, winniśmy tylko (niepowtarzając się) donieść jeszcze, iż piękny kwartet, który podczas obrazów wykonywał dzieła odpowiednie za kulisami, składali następujący artyści, PP. Anger (skrzypce), Goebelt (wiolonczella), Tomaszewski (flet) i Pistor (harfa). Czcigodni artyści bezinteresownie talenty swe poświęcili dla dobra ubogich. W komedji „Uściskajmy się!“ P. Świeszewskiego, który nagle zasłabł, zastąpił Pan Piasecki z prawdziwem powodzeniem.

— P. Marek Sokołowski, złożony niedawno w Krakowie ciężką chorobą, o czem w swoim czasie donosiliśmy, przybył obecnie do Warszawy. Z podwójną radością witamy tego miłego gościa, bo i cieszyć się możemy powrotem jego do zdrowia, i razem możemy mieć nadzieję, że go po tylu leciech znów usłyszymy. Pamiętamy dobrze jaką nam niegdyś sprawiał przyjemność grą swoją pomimo niewdzięczności instrumentu tak obecnie zarzuconego. Pan M. Sokołowski tem się wyróżnia od innych gitarzystów, że traktuje muzykę z godnością, przypominającą nam Giulianiego i jemu podobnych, których wspomnienie stanowi dla każdego gitarzysty szacowną tradycję. P. Sokołowski nie wybębnia wprawdzie capstrzyków na dece gitary, jak to zwykli robić szarlatani po jarmarkach, lecz też, zdaje się, i Publiczność Warszawska smak swój estetyczny dostatecznie wykształciła, żeby się obecnie pozwoliła na takie plewy łowić. Ale na co mamy przed czasem ryby łapać? Jak go posłyszymy, to będzie czas dłużej pomówić o nim.

— Koleją żelazną Warszawsko-Terespolską w zeszłym miesiącu przyjechało osób 13,885; przewieziono zaś bagaży funtów 262,291; powozów sztuk 28; psów 70; koni i zwierząt sztuk 129, towarów pudów 527,447. Zaś koleją żelazną Warszawsko-Łódzką przyjechało osób 3,870; przewieziono tłomoków funtów 98,700; powozów sztuk 1; psów 4; zwierząt 3; towarów i węgla pudów 219,860

— Podobno w okolicach Władisławowa (gubernja Suwałkska) ma być założona odlewnia żelaza.

— Doktor Medycyny Antoni *Sikorski*, powrócił z zagranicy. Przyjmuje jak dotąd u siebie chorych od godz: 4½ do 5½ po południu. Ulica Marszałkowska Nr 1393, obok Apteki W. Borkowskiego. (623.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Ł. P. rs. 1 dla Zuzanny Frydryks.

— Zeszłej Soboty ukazał się na scenie Polskiej w Krakowie dramat w 5-ciu aktach A. C. Brachvogla, p. n.: „Narcyz Rameau“, w przekładzie z Niemieckiego, przez J. S. Jasińskiego. Teatr był przepełniony; o przedstawieniu zaś piszą: Ukazanie się „Narcyza“, w którego roli widywaliśmy P. Jana Królikowskiego, w roli jakby dlań utworzonej, a którą odegrał Pan Rapacki, mający pewne właściwości talentu wspólne z wspomnionym znakomitym artystą, ożywiło akcję, odtąd ciągle podnoszoną piękną grą Pani

Modrzejewskiej (Quinault), a następnie wytrawną, pełną effektu i przypominającą nam grę Pani Halpertowej, grą Pani Aszpergerowej (Pompadour). Małą rolę „Marji“ odegrała z godnością Pani Hoffmanowa, a rolę „Księcia Choisseul“ P. Benda. Role, jak: „Ludwika Fr: Bourbon“ odegrał P. Eker, „Margrabiny Epinay“ Pani Wolska, „Eugenjusza St: Lambert“ P. Ładnowski syn, „Hr: du Barri“ P. Dobrzański.

— Zeszłej niedzieli w Krakowie, odbył się w Kościele Śgo Piotra obchód złotego wesela Jana-Kantego Leszczyńskiego i żony jego Tekli.

— *v* — *Piszą nam z Krakowa:* Drożyzna ciągle wzrasta, z powodu wywozu zboża do Prus i tegorocznego nieurodzaju. Jakiś spekulant (izraelita), zakupuje wszystkie jaja przynoszone na targ, z których białka wysyła do Prus, do fabryk porcelany, a żółtka sprzedaje na miejscu. Ztąd jaja przyszły do niesłychanej drogości, gdyż sprzedają się po 4ry grajcary (2½ kopiejki) za sztukę. Nie mało się też przyczynia akcyza, pobierana na rogatkach na oko, bez ścisłej kontroli, od wszystkich prawie artykułów życia. Trzyma ją w dzierżawie od Rządu Lobenstein, płacąc rocznie czynszu pachtowego przeszło dwakroć stotysięcy Guldenów. Opłata ta najciężej uczuwać się daje najuboższej klasie mieszkańców, bo włościanie dostarczający produkta żywności, sowicie odbijają opłatę, podnosząc ceny targowe.

— Na targu Poznańskim spodziewane są dość ogromne na wiosnę dowozy zboża, z Królestwa Polskiego, które skierowane być mają do Szczecina i Berlina. Giełdy przeto ostatnich targów zbyt ostrożnie do liwerunków na wiosnę przystępują, po większej części wyczekująco się trzymają.

— W W. Ks. Poznańskiem, zakończyła życie Tekla z Kiwskich Dulińska, w 85 roku życia, i Walentyna Modrzyńska.

— *Teatra Paryzkie.* — Wszystkie teatra w miesiącu Grudniu nadzwyczaj bogate w nowości, ale nowości te są po największej części miejscowe, czyli mówiąc jasno: parodjują wydarzenia zaszłe w ciągu roku. Offenbach dotychczas jest na porządku dziennym; wprawdzie jego „Robinson“ doznał mocnej porażki, ale pomimo tego niestrudzony kompozytor pióra nie łamie. Lubo prawdę mówiąc, nie można odgadnąć powodu niepowodzenia tej opery. Była lepiej graną i wystawioną od innych utworów Offenbacha, mimo tego, upadła; dochody z 15 i 16 przedstawienia nie dochodziły 2,000 franków; rzecz niesłychana w Paryżu. Pomimo najsilniejszego poparcia klakierów, wykreślenia ¼ części partycji, reklam przyjaznych w dziennikach, że bilety już rozebrane na 50te przedstawienie, dochody tak spadają, że jak tylko nowe dzieło Auber'a będzie gotowe, Robinson zniknie z afisza i pewnie bez powrotu. Większe i zasłużone powodzenie ma „Genowefa, Brabancka“, nowo przerobiona przez Autora w Teatrze Menus plaisirs, gromadząc codziennie tłumy słuchaczy. W rodzaju buffo Offenbach jest mistrzem, w poważnej pracy upada; a co najprzykrzejsza, że wszyscy żartują z jego bezskutecznych usiłowań. Najnowsza jego praca: „Zbójcy, panów Meilhac i Halevy“, daną będzie w Teatrze Rozmaitości. Nebezpiecznego współzawodnika znalazł Offenbach w Panu Herve, którego opera „l'Oeil crêvé“, długo z upodobaniem będzie słuchaną. Wprawdzie rzecz opery słaba, ale muzyka niezła, a niektóre numera przypominają najświetniejsze czasy Offenbacha; na współzawodnictwie tych dwóch kompozytorów zyska publiczność i Teatra. Operetka jest jedynym rodzajem, który dziś pieniądze robi, i dla tego „La jolie fille de Perth“, Pana Georges Bizet, wspiera istotnie teatr liryczny i Pana Carvalho. Przygotowują nowe dwie Operetki: „Le timbre d'argent“, i „Le roi des montagnes“, jeżeli Pan Carvalho przed ich wystawieniem nie ogłosi swojego upadku. W Wielkiej Operze w Nowy rok nie dano Afrykanki Meyerbeera, ponieważ w przeddzień, w biórze zamówień biletów było tylko 300 franków. Wzięto więc Tella, Rossiniego. W nauce będąca opera Ambrożego Thomas, Hamlet, ma być daną w Lutym. Włoska opera przygotowuje także nowość, której tytuł dotąd tajemnicą. Komedja w 4 aktach Pana Laya Madame Desroches, upadła w Teatrze Francuzkim, Miss Zuzanna, Legouve'go na scenie Gymnase, uwzględniona tylko. Wszystkie prawie Revues z sztuki, których całą wartość stanowią dekoracje i kostiumy, nie opłaciły nawet części swoich kosztów, i teatra muszą myśleć o zastąpieniu owych jak najspieszniejszem. Teatr Chatelet wydał na wystawę Gulliwera pomimo tego, że aż władza wpłynęła na usunięcie zamierzonej oszczędności co do ubrania tancerek 250,000 franków, i przy pierwszem przedstawieniu, sztuka upadła zupełnie; podobnegoż losu doznało Revue w Teatrze przy bramie Śgo Marcina. Jedyne powodzenie literackie i pieniężne, ma Teatr przedmieściowy Cluny, który przyjął i przedstawił komedję Mallefill'a: Skeptycy, powszechnie i jednogłośnie chwaloną, a odrzuconą przez Komitet czytający i sądzący Teatru Francuzkiego.

— Bieda w departamentach przemysłowych Francji jest wielka: Cesarz Francuzów radzi często z Ministrami handlu, robót publicznych i spraw wewnętrznych. Tymczasowo wysłano inspektorów objeżdżających kraj i dających kredyt, gdzie nędza jest największa. W Kamberacenie (Cambray) do r. 1860 wyrabiało 3,000 rodzin tiule na 500 krosnach, wartujących 3 miljony franków; teraz pracuje tylko 100 krosien, po pół dnia, i najzręczniejsi robotnicy musieli się chwytać innego zarobu. Wyrabiają wełnę, co im dziennie przynosi po 75 centimów czyli 6 sgr.

— W Białogrodzie Serbskim niebyło dotąd Teatru, otóż obecnie Książę Serbski zamierza takowy ufundować kosztem własnym.

— Podług wiadomości z Paryża, wdowa po Księciu Morny, ma wyjść za mąż za jednego z najbogatszych arystokratów Europejskich, Księcia Hiszpańskiego Sesto.

— Admirał Tegethoff, przejeżdżając przez Paryż do Meksyku, po zwłoki Cesarza Maksymiljana, wziął od Rotschilda na wydatki 1,200,000 franków.

— Sławna tancerka z czasów Marji-Antoniny, Pamela, umarła w Północnej Ameryce, w Toledo, jako wdowa po pięciu mężach, w wieku lat 121. Zostawia ona podobno przeszło sto wnuków.

— W sobotę, dnia 11, o godzinie wpół do 10 rano, przy 5 stopniach zimna w wioskach Rohricht,

Kirchschlag, Glasau, Oberneukirchen i okolicznych, dało się słyszeć trzęsienie ziemi, z hukiem podobnym do grzmotu. Szyby drżały w oknach, i początkowo mniemali mieszkańcy, że odgłos ten był skutkiem ogromnych mas śniegu, które z dachów spadły, zaś w Glasau, właściciel gościnnego domu sądził, że w piwnicy wszystkie obręcze beczek popękały. To trzęsienie ziemi było w promieniu 2 do 3,000 stóp nad poziomem morza; fenomen ten w wyższej Austrji jest nader rzadkiem zjawiskiem.

— W Bruxelli, w teatrze Królewskim de la Monnaie, nowa opera Gounod'a „Romeo i Julietta", dana dla Członków Towarzystwa Filharmonicznego, i ich rodzin, zyskała ogromne powodzenie. Kasa była zamknięta. P. Jourdan i Panna Daniel (w rolach głównych) byli przyjmowani oklaskami, przywoływaniami i bukietami.

— Domy mieszkańców Flandrji, od kilku dni są niepokojone najściem znacznej liczby maleńkich polnych myszy, które tam szukają schronienia przed zimnem. Ostatnie śniegi i mrozy wytępiły tysiące tych zwierzątek.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 18 Stycznia.* — Otwarcie posiedzeń Parlamentu nadchodzi, a ze zbliżeniem się takowego, wszystkie stronnictwa polityczne stają się ruchliwemi i czynniejszemi w przygotowaniach, aby z powodzeniem stawiać w Izbie czoło swym przeciwnikom. Codzień nadchodzą tu doniesienia z rozmaitych stron kraju o politycznych zgromadzeniach. Tym sposobem już widzieć można co zajmować będzie Izby, podczas następnego perjodu narad. Kwestja szkolna, zniesienie kościoła państwowego w Irlandji, i reforma tamecznego prawodawstwa rolniczego, będą głównym przedmiotem rozpraw, a w kwestji bilu reformy, przyjdzie także do żywych rozpraw między rządem i apelacją, przy roztrząsaniu klauzul podatkowych. Niezbyt prawdopodobne pogłoski o zamachach Fenjanów, znowu się szerzyć zaczynają. Do takich należy zaliczyć wieść o zamiarze wykonania zamachu na Tower i arsenał w Woolwich. W okolicy Woolwich, jak powiadają, mają się znajdować tajne składy broni, i dla tego władza mysli zrobić poszukiwania w całej okolicy. Najjaśniejsze, ale też jak się zdaje najbezzasadniejsze doniesienie obejmuje list do Inspektora policyjnego z Warwick, podpisany przez niejakiego Kapitana Green, który sam ma być Fenjanem, ale niechce na to patrzeć, aby życie niewinnych ludzi było poświęcanem. Oznajmia on, że 20 śmiałych ludzi zamierza podpalić Warwick i podczas powstałego przy tem zamięszania, zaatakować więzienie, dla wyswobodzenia jeńców. Oczywiście iż na takie doniesienie przedsięwzięto należyte środki ostrożności. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 19 Stycz.* — „Constitutionnel" poprzestaje na zaleceniu listu P. Persigny, rozwadze wszystkich mężów stanu i prawników; prasa zaś oppozycyjna krytykuje ostro i gorzko propozycję Pana Persigny, iżby Władza urzędu interweniowała w każdej obrazie prywatnej, przez prasę wyrządzonej. — Biskup Orleań: Dupanloup, rozpisał z własnej władzy w swej dyecezji składkę Świętopietrza, jako podatek, który ma być pobierany w ilości 15 centimów od głowy. Biskup wynurza nadzieję, iż zamożniejsi będą dobrowolnie uiszczali dziesięćkroć wyższy podatek. Podług dziennika Wersalskiego, Rząd ma istotnie zamiar założenia obozu na równinie Satory. Przestrzeń obejmująca 540 metrów długości, a 400 metrów szerokości, ma być otoczoną murem, którego rogi równie jak wejścia, opatrzone będą bastjonami. Nateraz fortyfikacja ta ma służyć, jako park rezerwowy dla artylerji i inżenierji. — Wiadomości o stanie sanitarnym wojsk znajdujących się w Civita-Vecchia, nie są pomyślne.—P. Rios-Rozas, znany mąż stanu, którego wypadki polityczne zmusiły do wydalenia się z Hiszpanji, bawi obecnie w Paryżu. (Nordd. All. Ztg).

PRUSY. *Berlin, 20 Stycznia.* — W dniu dzisiejszym, podczas rozpraw w Izbie deputowanych, Pan Virchow wystąpił z interpelacją, dotyczącą banków gry. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż w zasadzie zgadza się z uchwałami Sejmu Państwa i Sejmu krajowego, przeciw tym bankom; Rząd wszakże nie może ich od razu znieść, nie narażając na straty interesów gminnych miast odpowiednich. Rząd nie myśli bynajmniej pozwolić istnieć bankom tak długo, na jaki termin mają koncessję; należy się jednak porozumieć z towarzystwami utrzymującemi banki gry i cierpieć jeszcze takową przez szereg lat, pod warunkiem, iż stowarzyszenia złożą kapitały, przy pomocy których, miasta będą mogły utrzymać powznoszone zakłady i budowle. Wniesienie prawa, nakazującego natychmiastowe zniesienie banków gry, jest niemożebne. (Sch. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Jeden z dzienników Włoskich we Florencji wychodzących, ogłosił artykuł, w którym stara się dowieść, iż jedność Włoch jest zagrożoną przez inne Mocarstwa Europejskie, że nikt nie wierzy w żywotność Państwa Włoskiego, i że istnieje tajny układ zniweczenia tej jedności przy wybuchu przesilenia na Wschodzie. Głównem niebezpieczeństwem dla Włoch jest agitacja stronnicza, przeszkadzająca reformie ich wewnętrznej administracji i przywróceniu kredytu finansowego. — Senat Włoski odbył 21go b. m. swe pierwsze posiedzenie po odroczeniu. Prezes Rady oznajmił mu o utworzeniu nowego Gabinetu, a Ministrowie przedstawili rozmaite projekty do praw, przyjęte już przez Izbę Deputowanych. — Deputowani Crispi i Borgoni, zostali zaproszeni 21go b. m. do stołu Królewskiego.— Papież, jak donosi depesza z Rzymu, datowana 21go b. m., odpowiedział Deputacji pytającej go o postawę jaką ma zachować ludność katolicka przy wyborach, iż w zasadach pod tym względem już objawionych, żadna zmiana nie zaszła.

Z Paryża nie ma ważniejszych wiadomości, oprócz doniesienia dziennika „Etendard," iż wieści o koncentrowaniu wojsk w niektórych prowincjach Rossji, są przesadzone. (Nord. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Londyn, 23 Stycznia.—Na uczcie w Bristolu Lord Stanley oświadczył, że mimo powiększania armji nie lęka się tak prędko zakłócenia pokoju. Uzbro-

jenia są niekiedy groźbami, częściej jednak tylko środkami ostrożności przeciw niebezpieczeństwom rzeczywistym lub urojonym.

Paryż, 22 Stycznia. — „Patrie" wczorajsza pisze: Komentarz do prawa o armji, pochodzący ze sfer najwyższych, rozesłany został wielu osobom.—„Patrie" stwierdzając coraz wyraźniej występujące dążenia pokojowe w sferach Rządowych Niemiec, Anglji, Francji, mówi, iż w tej zgodności brak tylko Rosji.

Rozmaitości.—W jednem z małych miasteczek Bazylicatu, żył z matką ubogi czeladnik krawiecki, nazwiskiem Buonacorsi, który na pierwszą wiadomość o tworzącej się wyprawie czerwonych koszul na Rzym, mimo próśb matki, pospieszył w szeregi ochotników. Przed udaniem się jednak na pole sławy lub śmierci, oddał zapłakanej rodzicielce kilka dziesięciofrankowych obligacji Medjolańskich, które bywają corocznie losowane. W kilka dni potem, nasz krawczyk bił się już jak lew pod Monte-Rotonde i w chwili najgorętszej walki, z czterema towarzyszami uchodząc przed piekielnym ogniem karabinów Papiezkich, zamknął się w opustoszałym domku, gdzie na strychu w pół umarły z przestrachu, ukrył się starzec i śliczna jak kwiat mirtu dziewczyna. Buonacorsi, na widok jej stanął jak wryty, lecz jednocześnie ze strzałą kupida i kula papieżkiego żołnierza dosięgła go i strzaskała mu ramię. W kwadrans potem, domek został zdobyty, oblężeni wymordowani, i tylko cudem prawie, raniony został uprowadzonym przez swą Beatryczę. Niezadługo wprawdzie rana się zagoiła, ale ręka została bez władzy, co przywodziło biedaka do rozpaczy tem więcej, że zamierzał połączyć się z nią wiecznemi śluby. — Znękany więc powrócił do rodzinnego miasteczka, ukląkł na ulicy pod figurą Madonny i począł się gorąco modlić. Było to pod wieczór, właśnie gdy miejskie dziewczęta wychodziły po wodę. Jedna z nich przechodząc około figury, poznała biednego krawczyka i pobiegłszy do towarzyszek, poczęła z nimi się naradzać, a następnie wszystkie nazbierawszy kwiatów, pospieszyły doń z powinszowaniami i zawiadomieniem, że wygrał na pożyczce Medjolańskiej 50,000 franków. Usłyszawszy tę wieść Buonacorsi, o mało nie utracił rozumu; a 12 Stycznia dzwony miejscowej Fary ogłosiły miastu i światu o zaślubinach Bohatera-krawca-kapitalisty z uroczą dziewczyną z Monte-Rotondo.

— W czasie panującej niedawno burzy w Berlinie, pewien Profesor uniwersytetu, jadąc dorożką, wychylił się przez okno dla powiedzenia czegoś woźnicy, w tem, wicher zerwał mu z głowy nowiuteńki kapelusz i popędził do rynsztoka. Zanim jednak uczony spostrzegł swą stratę, jakiś amator nowości podniósł zmaczany cylinder, przymierzył go a cisnąwszy swój połamany i brudny na wiatr zawołał: „Hej! łaskawco bierz co ci los daje!"

WIELKI TEATR.

Dziś w Piątek, dnia 12 (25) Stycznia 1868 r.
PRZEZ ARTYSTÓW OPERY WŁOSKIEJ,
opera w 5ciu aktach.
LA MUTA DI PORTICI
(NIEMA z PORTICI.)
Rzecz Delavign'a i Scribe'go na włoski język przełożona, muzyka Auber'a.

OSOBY.

Masaniello Rybak Neapolitański — Pan Corsi.
Fenella jego siostra (niema) — Panna Ejfler.
Alfons syn Hrabiego d'Acos — Pan Ambonetti.
Elvira narzeczona Alfonsa — Panna Hasselmans.
Pietro) towarzysze Masaniella — Pan Bossi.
Borella) — Pan Ziołkowski.
Lorenzo powiernik Alfonsa — Pan Suszyński.
Selva dowódzca straży — — Pan Kozieradzki.
Poufała Elviry — — Panna Rybicka W.
Damy, Panowie, Wojsko, Rybacy, Mieszkańcy Neapolu.
Rzecz dzieje się na przemian w Neapolu i Portici.
TAŃCE układu P. Meunier.
W 1szym akcie: PP: Popiel, Turczynowicz. Brandt, Rycerkiewicz, Buczyńska, Kluger, Pan Kuhne i Corps de ballet.
W 3cim akcie: TARANTELLA: PP. Popiel, Turczynowicz, Brandt, Rycerkiewicz.
PP. Turczynowicz, Przedpełski, Chronowski, Filatyn i Corps de balet.
Zacznie się o godzinie 7mej.

— Jutro: **Płacz i śmiech.—Dobranoc Sąsiedzie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w Piątek, dnia 12 (24) Stycznia 1868 roku.
KOMEDJA
w 4ch aktach, oryginalnie napisana, przez J. Korzeniowskiego:

ŻYDZI.

OSOBY.

Hrabia Ponicki — — Pan Grzywiński
Hrabina jego żona — — Pani Niewiarowska
Księżniczka Zofja siostrz: w opiece Hr: Panna Łapińska
Pani Szenionowa — — Panna Palińska
Pazurkiewicz Komisarz Hrabiego Pan Chomiński
Staroświęcki Komornik graniczny Pan Rychter
Barbara jego żona — — Panna Bondasiewicz
Antoni ich syn — — Pan Piasecki
Prezes Zadzirnowski — — Pan Ostrowski
Rubelkowski jego Kassjer — Pan Mroziński.
Bartoszewski — — Pan Szober
Baron Iksiewicz — — Pan Stolpe
Aron Lewe starozakonny — Pan Żołkowski
Szmul jego Buchalter — Pan Damse
Monsieur Hersz — — Pan Dąbrowski
Kamerdyner) Hrabiego — Pan Jejde
Lokaj) — Pan Adler
Służący Pani Szenionowej — Pan Dobrowolski
) 1
Lokaje Prezesa) 2
) 3
Goście Hrabiego
Żydki.
Zacznie się o godzinie 7-mej.

— Jutro: **Dama Biała.**

Jutro: dnia 25 Stycznia danym będzie
BAL KOSTJUMOWY,
przy ulicy Trębackiej, pod Nr 631, przy rzęsistem oświetleniu salonów, na którym doborowa orkiestra, pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie.— Bufet należycie opatrzony w rozmaite Potrawy i Napoje.
(18,883)

W dniu 10 (22) b. m. i r., w mieście Lublinie skradzione zostały następujące **Listy Zastawne:** lit: B Nr 8,853; C Nra 38,722; 44,790; 73,329; 78,031, 78,164; lit: E, Nr 127,562. Ostrzega się aby takowych nikt nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenie, gdzie należy dopełnionem zostało. (615)

MUZEUM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyzmańskich), codziennie od godz: 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, w ogrodzie, przy ulicy Królewskiej, dwa przedstawienia widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek 1go o godzinie 5ej. drugiego o godzinie 7ej wieczorem. Biletów nabyć można w Bufecie.



Dziś i codziennie **na Nalewkach**, w ogrzanym budynku od godziny 9 z rana do god. 8 wieczorem; **WIELKA MENAŻERJA** M. Heidenreicha. Właściciel tejże Menażerji powiększył ją w tych dniach świeżym transportem zwierząt. Przybył tu także i brat jego, sławny pogromca zwierząt, Pan Adolf Heidenreich, i będzie dawał przedstawienia przed karmieniem zwierząt, to jest będzie wchodził do wnętrza jednej głównej klatki, gdzie zgromadzone będą różne drapieżne zwierzęta, przedstawiając ich tresurę. Główne karmienie odbędzie się codziennie o godz: 4ej po południu i o godzinie 7 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 24 Stycznia 1868 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	72	50	71	75
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	80	33	80	—
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	69	—	68	50
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	59	—	58	67
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	117	25	116	83
„ „ „ z r. 1866,	116	50	115	75
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	80	50	80	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	33	53	83
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	111	25	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	80	50	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 35 4/9.
Od Listów likwidacyjnych k. 60.
Berlin. Wexel 100 tal: 2 m. 118 do 117 2/3 %.
Wiedeń. Wexel 150 Z. W. 2 m. 100 do 100 2/3 %.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 23 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 70 do rs: 9 kop. 75; żyta od rs: 6 kop: 67 do rs: 6 kop: 90; owsa od rs. 2 kop: 70 do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 4 kop: 80 do rs: 5 k: — kartofli od rs: 2 k: 40 do rs: 2 k. 55.
Okowity płacono dnia 23go Stycznia za wiadro od rs: 4 k: 11 do rs: 4 k: 20; za garniec od rs: 1 k: 34 do rs: 1 k: 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor S. *Bogusławski.*

Wiadomości Xięgarskie.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na skład główny następujące nowości:

Dumas Al. (syn). Pojęcia Pani Aubray, komedja w 4 aktach. Przekład Władysława Umiastowskiego. Warszawa 1867, Kop. 60.

Gwara złoczyńców, przez K. E, (Odbitka z Gazety Polskiej). Warszawa. 1867. kop: 30.

Hartzenbusch Juan Eugenjusz, Kochankowie z Ternalu, dramat w 5 aktach, przełożył z Hiszpańskiego Karol E. (Odbitką z Tygodnika Mód). Warszawa. 1867. kop: 30.

Kalendarz gospodarski informacyjny (Władysława Jaworskiego), z dodatkiem konotatnika na wszystkie dnie w roku 1868. Rok pierwszy. Kraków 1868, kop: 85. (Z przesyłką w Królestwie kop: 95, w Cesarstwie rs: 1),

Mierzyński Dr A. Przyczynki do Mytologji porównawczej. I. Podania w obec oświaty. II. Bocian księdzem Wojciechem. Warszawa. 1867, kop. 30.

Müller Dr Karol, Świat roślinny. Dzieło poświęcone miłośnikom przyrody. Spolszczył Hipolit Witowski. Dwa tomy. Tom I: Przygotowanie do podróży. Tom IIgi: Podróż botaniczna. Z licznemi drzeworytami w tekscie. Kraków, 1867, rs: 2 kop: 40.

Skobel i Kremer Doktrowie. Słownik łacińsko-polski wyrazów lekarskich. Kraków 1868, rs: 3.

Szujski Józef. Rys dziejów literatury świata niechrześciańskiego. Kraków 1867, rs: 2 kop: 40.

— **Najnowsze Tańce** kompozycji **Straussa**, wydane nakładem Składu Nót Józefa Kaufmana, Krakowskie-Przedmieście Nr 442 i są do nabycia we wszystkich Składach Nót tutejszych, jako i na prowincji:

Strauss: An der schönen blauen Donau, Walzer, k: 52.
„ Folichon Quadrille kop: 30.
„ Z „Balu Maskowego" Quadrille, kop: 30.
„ Neva Polka kop: 22½.
„ Morgenblaetter, Valse kop: 45.
„ Leitartikel, Valzer kop: 45.
„ Potpourri, Valzer kop: 45.
„ Mignette, Polka kop: 22½.
„ La Grande Duchesse de Gerolstein, Quadrille kop: 30.
„ Frauenherz, Polka-Marur, kop: 30.
„ Orpheus, Quadrille, kop: 30.
„ Promotionen Walzer, kop: 30.
„ Colonnen, Walzer, kop: 45.

Powyższe tańce grywane w Resursie Obywatelskiej jako i w Teatrze Rozmaitości, przez orkiestrę Lewandowskiego.

— Jana Jaworskiego **Kalendarz Illustrowany na rok 1868**, wyszedł z druku i zawiera 30 artykułów naukowych i poważnych i 87 drzeworytów; Cały układ Kalendarza rozpada się na następujące działy: 1) Część Kościelna i Astronomiczna; 2) Rzeczy bieżące; 3) Część literacka; 4) Część informacyjna. O użyteczności tego Kalendarza, pisma czasowe zdanie swoje objawiły.—Cena exemplarza rs. 1 (złp. 6 gr: 20).— Skład główny w drukarni Jana Jaworskiego, w pałacu Stanisława Hrabi Potockiego, ulica Krak:-Przedmieście, Nr 415.

KALENDARZ DOMOWY,

na rok przestępny 1868,

ozdobiony drzeworytami, jest do nabycia w głównych składach: w drukarni Jana Cotty, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a, i w xięgarni M. Rodzyna, przy ulicy Przechodniej Nr 797, jako też we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, za cenę 10 kop: za exemplarz.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych, pod firmą E. *Wende i Spółka*, na Krak:-Przedm:, w domu Pana Bayera, Nro 412a, otrzymała na skład główny następującą nowość: Struve, Prof: Dr Fil:, „O emancypacji Kobiet," cena kop: 30. Broszurka ta jest również do nabycia we wszystkich xięgarniach Warszawskich i na prowincji.

—Xiążka do Nabożeństwa, p. tyt: „Nabożeństwo dla Katolików," zebrane z różnych xiążek religijnych, przez JX. Jana Kleczkowskiego, Proboszcza Jedlińskiego, Kanonika b. Sandomierskiego Kaliskiego, znajduje się jeszcze w niewielkiej ilości exemplarzy w składzie materjałów pismiennych Z. Komar, przy ulicy Czystej, Nr 638, i tamże jest do nabycia po cenie rs. 1 nieoprawne; zaś oprawne od ceny rs. 2.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1870 r, wydzierżawienie possessji pod Nr 694, przy ulicy Leszno położonej, na satysfakcją zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs: 360, wyraźnie na rubli srebrem trzysta sześćdziesiąt rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone wtejże wadjum, w kwocie rs: 36 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1868 r.

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 roku do tegoż dnia i m-ca 1870 roku, possessję Nr 694, przy ulicy Leszno położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rub. sr. NN (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs: 36 i na koszta ogłoszenia rs: 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N, pisałem dnia N, miesiąca N.

(Podpisać imie i nazwisko). (D. W:)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., wydzierżawienie pastwiska miejskiego w Pradze, Skaryszewskim zwanego, a to od obniżonej do rs: 100, wyraźnie do ru-

bli srebrem sto rocznie, dzierżawy ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę rocznej dzierżawy.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w kwocie rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie, w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1868 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki. (D. W.)

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat trzy, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, Pastwisko miejskie w Pradze, Skaryszewskim zwane, ofiarując za takowe rocznie dzierżawy rs: N (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia N, miesiąca N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.) (D. W.)

Rada Opiekuńcza
DOMU PRZYTUŁKU i PRACY

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Stycznia r. b., o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, za rogatką Wolską, odbędzie się licytacja najprzód przez deklarację, a następnie głośna, na dostawę 70ciu sążni kubicznych, wszczapach, drzewa sosnowego na opał, od ceny in minus po rs: 9 kop: 82¼, za jeden sążeń. Wadjum do tej licytacji wymagane jest w kwocie rs: 70, a inne warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji Instytutu. —Warszawa, dnia 5 (17) Stycznia, 1868 r.—Prezydujący **Hempel.** (D. W.)

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w Powiecie Włodawskim, blizko kolei żelaznej położony, obejmujący w sobie dzies: 330 (22 włók) lasu, dzies: 240 (16 włók) łąk, a dzies: 480 (32 włók) roli ornej, w połowie pszennej, z powodu słabości właściciela, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami.

Elektro-motoryczne opaski, uśmierzające: ból zębów, reumatyzm i t. p. cierpienia, oraz zalecane przez pisma Krawatki dla dzieci, w czasie wyrzynania się ząbków, są do nabycia, o czem bliższą wiadomość powziąć można w Kantorze informacyjnym Cześnikowicza, pod Nr 419, na Krak.-Przedm., obok Poczty. (261)

Do wydzierżawienia zaraz, lub od Sgo Jana

MAJĄTEK ZIEMSKI,

rozległości dziesiatyn z górą 300, przy dwóch szossach, w Gubernji Płockiej, o mil 7 od Warszawy położony. Bliższa wiadomość u Wgo Trzcińskiego w Zakładach Bankowych na Solcu. Tamże również można powziąć wiadomość o Majątku rozległości dzies: 210 (włók 14), do sprzedania będącym. (259)

Jest do nabycia

Wieś Opatówiec,

w Gubernji Płockiej, przy szosie, werst 21 od Płocka, 14 werst od Wisły, w gruntach pszennych, rozległości diesiatyn 172 (włók 11½), w tem lasu budowlanego dies: 45 (włók 3), parobków uwłaszczonych 8, na morgach 14, ze służebnością zbieraniny bez siekiery. Włóka rs: 2000; przy gruncie może [illegible] lub u [illegible] 1346b, [illegible]



Młyn wodny, o 2ch ganka
obecnie czynny, albo w tem samem pr



Młyn wodny, o 2ch gankach,

obecnie czynny, albo w tem samem przeznaczeniu, albo na urządzenie Hamerni lub innego zakładu.—Młyn takiż drugi nowy, w środku jeszcze nie wykończony, obydwa o sile wody, z mieszkaniem oddzielnem, gruntem obsianym, łąką, ogrodem warzywnym, są do wydzierżawienia i odstąpienia każdego czasu. Wiadomość u Właścicielki domu, Nr 2358A, ulica Dzielna. (464)

Nauczycielka Polka,

z kilkoletnią praktyką, posiadająca języki: Francuzki, Niemiecki i wyższą muzykę, poszukuje odpowiedniego dla siebie zajęcia tu w Warszawie lub na wsi. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1262, w Fabryce Fortepjanów Wgo Sakowskiego. (19,025)

Człowiek czynny, pracowity, w wieku średnim, rodem z Warszawy, życzy przyjąć obowiązek **Pisarza prowentowego**, **Magazyniera**, lub jaki inny podobny. Wiadomość ulica Leszno, Nr 658, w Fabryce powozów. (618)

GORZELNIK Z ZAGRANICY.

Zwykły dzienny wydatek spirytusu od 5 do 8 procent, stosownie do miejscowego urządzenia, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Sto-Jańska, 4te piętro Nr 16, do J. P., lub w Redakcji „Kurjera Warszaw.“ (617,)



MAMKA młoda,

ze świeżym pokarmem, u Akuszerki pod Nr 721, przy ulicy Leszno.— Tamże jest miejsce dla osób potrzebujących odbyć słabość, z wszelką usługą. (616)

Do Głównego Składu

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł ZNOWU świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego ZUPEŁNIE MAŁO-SOLONEGO i prasowanego Serwetowego takiegoż.—Tenże Skład świeżo otrzymał: JARZĄBKI Archangielskie wyborowe, SERDELI marynow: w słojach prawdziwe Rewelskie (Kilki zwane), ŚLEDZIKI wędzone w pudełkach i SZAMAI wędzoną. (620)

Potrzebna jest, bez pośrednictwa osób trzecich

Summa Rs: 2000,

na pierwszy numer, po summie rs: 600, hipoteki domu tu w Warszawie położonego. Bliższa wiadomość w domu Nr 1328; przy ulicy Szkolnej, pod Nr 5 mieszkania. (482)



Nieruchomość w Warszawie po Nrem 1402b, przy ulicy Marszałkowskiej, oraz na rogach Jasnej i Szkolnej położona, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wydz. 2im d. 18 (30) Stycznia 1868 r. o godz. 2ej z południa. Licytacja zacznie się od summy 11,166 kop. 86 jako od ⅓ części powtórnie zniżonego szacunku taksy ustanowionego Wadjum Rs. 2000. Bliższa wiadomość w Kancelarji podpisanego Mecenasa sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nrem. 495 zamieszkałego.—**Gustaw Wołowski** Mecenas. (D. W.)



Kto chce przychodzić na lekcje języka Francuzkiego, by się prędko i dobrze nauczyć, zechce zgłosić się w godzinach od 4 do 6 po południu, codziennie pod Nr 1270, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej, dom Wej Cichockiej, na 1sze piętro w oficynie.—Tamże jest potrzebna PANNA do nauki dzieci, przez parę godzin dziennie, za stół i mieszkanie. (462)



Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania **dwa Łóżka mahoniowe**, w pierwszej Warszawskiej fabryce, najnowszego z ozdobami fasonu, w zeszłym miesiącu dopiero wykończone, a to za cenę rs: 110.—Wiadomość przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej; w Składzie Wódek. (355)

W dniu 21 b. m., w przejściu z ulicy Widok, Bracką, Aleą Jerozolimską do Nowego-Świata, zgubioną została **PORTMONETKA** zużyta, w której znajdowało się rs: 28, to jest: 1 papier 25-rublowy i 3 pojedyńcze ruble. Łaskawy Znalazca, przez wzgląd na nader krytyczne położenie osoby poszkodowanej, liczną obarczonej familją, raczy zwrócić takową pod Nr 1575, przy ulicy Widok, dom Zamojskiego, na 3cie piętro w oficynie, za nagrodą jaką sam oznaczy. (462)

TOILETTE DES DAMES

POUDRE ÉTINCELLANTE

DIAMANT. Prix 50 kop:

pour les cheveux panafieu

FRYDERYKA PULS,

plac Tealtralny. (461.)

Do Handlu **JANA GRYDINA IIgo** na Nowym-Świecie Nr 1252 nadszedł świeży transport towarów i sprzedaje się po cenach jako to: najlepsze jarząbki za parę kop 75, średniego gatunku po 65 i 55 za parę, Cietrzewie po rs. 1 k. 25 za parę, Kapłony po rs. 2 za parę, Gęsi funt za kop. 15, Jesiotr, Sterlety, Łosoś świeży, funt po kop. 50, Sandacz funt k. 25, Sigi funt k. 40, Nowaga funt k. 35, Siomga (Łosoś marynowany) funt po k. 50 i 30, Kilka (Sardele) słoik k. 75 i 50, Buljon funt po k. 90, 60 i 40, Groszek zielony funt po k. 60 50 i 40. Sielawki za sto k: 90, Mąka pszenna, jelecka za funt k. 10, Mąka gryczana funt k. 12, kartoflana funt k. 15, Siemie kanarkowe funt k: 12, Kawior prasowany funt rs. 1, Cykorja Petersburgska nie palona funt k. 10, Wiziga funt k. 75, Sigi wędzone za sztukę rs. 1 k. 25, Obuwie na futrze męzkie i damskie, Palto Szopowe z Elkowym kołnierzem nowe rs. 100. (17,637.)

DOMINA DO WYNAJĘCIA,

z moire-antique, atłasu i mantyny, przybrane drogiemi koronkami i różnemi świecidłami i kwiatami, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost gmachu pocztowego, obok Hotelu Rzymskiego, w domu W ej Gwozdeckiej, Nr 634.—**Ferdynand Car.** (486)



Uznany przez Paryzkę Medyczną Akademję.

Mała ilość tego proszku, rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi**, i nadewszystko zastosować się daje dla osób nei mogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż niesprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganes, uznany przez najpierwszych Lekarzy Francji za **niezbędny przy leczeniu żelazem**.

Znajduje się w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptece P. Neese i Marcińczyka. (18,216)

Podaję do publicznej wiadomości, iż kupiwszy 10 sztuk drzewa złapanego na Wiśle, podczas wielkiego wylewu, oznaczonych literami W: D., gotów jestem zwrócić je poszkodowanemu właścicielowi, po zwróceniu mi wydanej na kupno i przywiezienie sumy. Wzywam więc właściciela o zgłoszenie się w tym interesie do mnie, w Warszawie przy ulicy Topiel, pod Nr 2815, nie dalej jak w przeciągu dni 30, od ogłoszenia niniejszego, po upływie zaś tego czasu, będę się uważał za prawego właściciela, nabytego przezemnie drzewa, właściciel zaś dawniejszy, żadnej pretensji do mnie rościć nie będzie miał prawa.

(361) **Józef Śniadowski.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA.

Przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego pod Ner 496, nadszedł **znowu świeży transport KAWIORU** świeżego, Astrachańskiego, z pod-lodowych połowów, zupełnie mało solonego.—Tenże Skład świeżo otrzymał **Groszku i Sera** zielonego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Siomgi** mało solonej, **Minogów** Rygskich, **Serdeli** marynowanych w słoikach (Kilki zwane), **Musztardy** Sareptskiej, **Wizigi** do pirogów, **Malin** suchych, **Winogron** Krymskich.

M. ŻYŻYN. (Nr 14,123).

Świeżo sprowadzone palisandrowe **Pianino**, ze złoconemi brenzami ozdobne, zjednej z najcelniejszych fabryk Paryża, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, za cenę kosztu jest do sprzedania, na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Dobrycza, Nr 455. (415)

Są do sprzedania.

Meble mahoniowe,

mało używane, za bardzo przystępną cenę, jako to: 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kozeta i Stół przed Kozetę, bronzowym wełnianym adamaszkiem kryte, oraz Sofa jesionowa używana, Stolik mały jesionowy na orzech, Lus ro w ramach mahoniowych, Futro czarne Dublony, pokryte kortem za rs. 25. Wiadomość przy ulicy Wójtowskiej i Placu Cytadeli, pierwszy dom za Koszarami Sapieżyńskiemi. Nr 1864, na dole, po prawej ręce w oficynie u Sampolińskiego. (198)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.